

Stefan Cyraniak, *Wyszanowo — stare i nowe dzieje*, Świebodzin 2001, ss. 70, 78 il., 4 mapy

W ostatnich latach obserwujemy wzrost zainteresowania dziejami małych miejscowości, wsi, „małych ojczyzn”. Związane jest to z jednej strony z potrzebą rozwijania świadomości wspólnych korzeni mieszkańców tych regionów, z drugiej natomiast z chęcią popularyzacji tych miejsc w celach turystycznych. Krokiem właśnie w tym kierunku było wydanie pod koniec 2001 roku nakładem Wydawnictwa „Akapit” pracy Stefana Cyraniaka pt. *Wyszanowo — stare i nowe dzieje*. Autor pracy, od wielu lat popularyzator wiedzy o przeszłości Międzyrzecza¹, zajął się ostatnio także badaniem dziejów wsi i miejscowości położonych na ziemi międzyrzeckiej². Monografia Wyszanowa jest rozwinięciem jego wcześniejszych badań dotyczących tej wsi³.

Praca podzielona jest na jedenaście krótkich rozdziałów: 1) *Lokalizacja wsi Wyszanowo. Warunki klimatyczne, gleby*; 2) *Historyczne dzieje Wyszanowa*; 3) *Wyszanowo – niem. Wischen. Z ostatnich lat przed II wojną światową*; 4) *Architektura wsi*; 5) *Historia kościoła*; 6) *Cmentarze grzebalne*; 7) *Powojenne dzieje Wyszanowa*,

¹ M. in. S. C y r a n i a k, *Pół wieku Zespołu Szkół Zawodowych im. S. Staszica w Międzyrzeczu*, Poznań 1997; i d e m, *Sekrety cmentarza żołnierzy radzieckich w Międzyrzeczu*, „Kurier Międzyrzecki”, X/11, s. 4.

² I d e m, *Goźczyca — wczoraj i dziś*, „Kurier Międzyrzecki” XI/2, s. 4; S. Cyraniak, *Kursko-gmina Międzyrzecz*, „Kurier Międzyrzecki”, XI/3, s. 4.

³ S. Cyraniak, *750-lecie Wyszanowa*, *Kurier Międzyrzecki*, X/8, s. 4-5.

lata 1945-2000; 8) Historia szkoły; 9) Ochotnicza Straż Pożarna; 10) Przyroda ziemi wyszanowskiej; 11) Ze wspomnień.

Rozdział pierwszy poświęcił autor omówieniu położenia geograficznego Wyszana. Znalazły się w nim także informacje o rozplanowaniu przestrzennym wsi, warunkach klimatycznych, rodzajach gleb i klasach ziem w okolicach Wyszana. Dołączona do niego została także tabelka przedstawiająca przynależność administracyjną Wyszana w latach 1945-2000.

W rozdziale drugim autor przedstawia — poczynając od średniowiecza — dzieje Wyszana. Wywodzi wieś od niejakiego Wisza, prawdopodobnie pierwszego właściciela wsi. Podaje także imię znanego z dokumentu z 1250 roku właściciela Wyszana — Sulisława. W 1256 r. część Wyszana (Wyszaków Wielki) została zakupiona od niego przez klasztor w Paradyżu. W 1276 r. druga część wsi została подарowana klasztorowi paradyjskiemu przez Wrocisława, kasztelana międzyrzeckiego. Właścicielami pewnej części Wyszana byli także bracia Smolkowie, którzy w umowie z 1382 roku zrzekli się praw do wsi. Autor przedstawia pokrótce skutki objęcia wsi w posiadanie przez klasztor, co związane było m.in. ze sprowadzeniem znacznej liczby osadników niemieckich, którzy wkrótce wyparli ludność polską z Wyszana. W 1796 roku wieś stała się własnością Prus, a mieszkańcy jako poddani króla pruskiego brali udział w wojnach prowadzonych przez to królestwo w XIX i XX wieku. Rozdział ten ubarwiony został opisaniem przez autora epizodem porwania sołtysa wyszanowskiego Klinkego i wcielenia go do tzw. gwardii olbrzymów Fryderyka Wilhelma I. Sprawa ta miała kontynuację, bowiem po odwetowym zatrzymaniu przez opata paradyjskiego kupców z Sulechowa na klasztor najechali Prusacy.

W rozdziale trzecim autor przytacza dotyczące Wyszana dane statystyczne z roku 1930, pochodzące ze *Stadt und Kreis Meseritz ein Heimatbuch* i potwierdzające istnienie w tym czasie we wsi folwarku z dworem, kuźni, wiatraku, straży pożarnej. Zamieszkiwało wtedy Wyszano 418 mieszkańców narodowości niemieckiej.

Rozdział następny poświęcił autor architekturze wsi, koncentrując się na dziejach wyszanowskiego wiatraka, zbudowanego w 1875 roku, zniszczonego w 1974 r. Rozdział poparty został fotografiami przedstawiającymi architekturę wsi (w tym budynków o konstrukcji szachulcowej).

Rozdział piąty poświęcony został historii kościoła w Wyszaniu, piątego w kolejności kościoła, wybudowanego w 1792 r. Ma on bardzo ciekawe wyposażenie pochodzące ze zlikwidowanego w Międzyrzeczu kościoła Jezuitów. Podaje także krótką historię poprzedników obecnego kościoła (pierwsza świątynia wzniesiona została w Wyszaniu już w XV wieku).

Nekropoliom wyszanowskim znajdującym się przy kościele oraz w zachodniej części Wyszana poświęcony został bardzo krótki rozdział szósty.

Historii powojennego Wyszana dotyczy rozdział siódmy. Autor przedstawia trudną sytuację pierwszych powojennych osadników. Zbiera w nim informacje dotyczące panujących we wsi zwyczajów, które tworzą jej swoisty folklor. Nie wchodząc w drobiazgi, przytacza przykłady inicjatywy poszczególnych mieszkańców, ich zasługi dla rozwoju wsi. Historia powojennego Wyszana według niego jest nie tyle historią wsi, ile ludzi ją zamieszkujących — stąd też wyliczenie różnych organizacji, do których należeli mieszkańcy. Rozdział uzupełnia lista sołtysów wsi oraz wykaz imienny osadników Wyszana z lat 1945-1960, zawierający także dane dotyczące miejsc ich pochodzenia. Tekst zilustrowano kopiami aktów nadania uwłaszczających osadników

w Wyszanowie, zdjęciami z historii wsi oraz listą aktualnych mieszkańców Wyszanova (w chwili obecnej jest ich 292). Prawdziwym smaczkiem jest podrozdział *Wyszanowo w liczbach*, z którego możemy się dowiedzieć m.in., że pierwszy po wojnie pożar wybuchł od aparatury do produkcji bimbrowy.

Rozdział kolejny poświęcono historii szkoły podstawowej w Wyszanowie. Autor podkreśla zasługi pierwszych dyrektorów szkoły dla rozwoju intelektualnego wsi. Posiłkuje się przy tym zapisami z kroniki szkolnej, dającymi obraz pracy szkoły w pierwszych latach po osiedleniu.

Rozdział dziewiąty mówi o historii jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z Wyszanova (powstała już w 1945 roku).

Przyrodzie ziemi wyszanowskiej poświęcony został rozdział dziesiąty. Autor opisuje ją w celu promocji tego regionu. Jako ciekawostkę podaje istnienie pomnika ostatniego upolowanego tu wilka (18 lipca 1852 roku).

Rozdział ostatni jest zebraniem wspomnień pierwszych osadników Wyszanova i ich refleksji na temat miejsca ich zamieszkania. Znalazło się w nim także wspomnienie o Igancym Urbanku, organizatorze Ochotniczej Straży Pożarnej, który wprowadził m.in. praktykowany do tej pory zwyczaj obwieszczania śmierci mieszkańców biciem dzwonów.

Monografia Wyszanova jest pracą popularyzatorską. Ma przede wszystkim za zadanie promować wieś i jej okolice i zadanie to spełnia. W bardzo trafny sposób autor przedstawia różne aspekty życia wsi, podkreślając jednocześnie znaczenie pielęgnowania przeszłości „małych ojczyzn” dla życia ich społeczności. „Nie sposób bowiem budować przyszłości bez znajomości swojej przeszłości, nawet tej odleglejszej”. W takim ujęciu pozycja ta jest książką o jej mieszkańcach i ich dokonaniach. Bardzo dobrze opracowane zostały powojenne dzieje wsi, co związane jej najprawdopodobniej z osobistymi zainteresowaniami autora. Plusem monografii jest zamieszczenie prawie osiemdziesięciu fotografii i reprodukcji czterech map.

Zastrzeżenia budzić może zbyt skromne przedstawienie przedwojennej przeszłości Wyszanova i jego związków z pobliskim Międzyrzeczem. Poważnym błędem jest brak przedstawienia śladów osadnictwa prahistorycznego z Wyszanova i okolic, co powoduje u czytelnika błędne wyobrażenie, że tereny te zostały zasiedlone dopiero w XIII wieku. Rozdziały mające promować wieś, poświęcone przyrodzie i architekturze Wyszanova, są zbyt skromne.

Mimo tych zastrzeżeń publikację należy uznać za ważną we wspieraniu świadomości tej małej społeczności. Wyszanowo jako jedna z niewielu wsi może się poszczycić własną monografią, która doskonale spełnia swoje zadanie.

Arkadiusz Michalak